



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Relacja w ciszy. O „Nakarmić kamień” Bronki Nowickiej

**Author:** Magdalena Paprotny-Lech

**Citation style:** Paprotny-Lech Magdalena. (2019). Relacja w ciszy. O „Nakarmić kamień” Bronki Nowickiej. W: A. Nęcka, E. Wilk-Krzyżowska, N. Żórawska-Janik (red.), "Milczę, więc jestem? Formy milczenia w literaturze XX i XXI wieku" (S. 79-90). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Magdalena Paprotny-Lech

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 0000-0002-9078-953X

## Relacja w ciszy O *Nakarmić kamień* Bronki Nowickiej

Tom uhonorowany Nagrodą Literacką „Nike” w 2016 roku spaja koncepcja: ukazać rzeczywistość oczami dziecka. Bronka Nowicka konstruuje dziecięcą teorię poznania, głównym narzędziem empirycznym czyniąc zmysł dotyku, co potwierdza choćby wers pierwszego utworu: „[...] jedyną rzeczą, która oddziela człowieka od świata, jest skóra. Dzięki niej nie wsiąka się w bezmiar rzeczy”<sup>1</sup>.

W jednym z wielu wywiadów udzielonych przez Nowicką przy okazji promocji nowego wydania jej debiutu autorka opowiedziała o genezie swojej książki:

W rodzinnym archiwum są dwie fotografie, które lubię zestawiać. Obie przedstawiają dzieci. Na jednej jest moja matka prowadzona do ogrodu leżącego poza kadrem. Na drugiej ja – już stoję tam, gdzie ona dopiero zmierza. Za nami to samo tło – dom, brama z uchylonym skrzydłem, balkon, okna mieszkań i piwnic. Nasi fotografowie ustawili się na tej samej linii, wytycza ją ścieżka. Kładę dwa zdjęcia obok siebie i natychmiast w wyobraźni wywołuje się trzecie: na linii ścieżki czas robi krok o długości trzydziestu lat.

Gdy pisałam „Fotografie”, przyglądałam się zdjęciu matki. Inspiracja była zamierzona. Pisząc „Łyżkę”, podświadomie odniosłam się do dru-

---

<sup>1</sup> B. NOWICKA: *Rajtuzy*. W: TEJŻE: *Nakarmić kamień*. Wrocław 2015, s. 9. Cytaty zamieszczone w artykule pochodzą z tego tomu. Kolejne fragmenty są oznaczone numeracją z tego właśnie wydania.

giego z obrazów, o którym zapomniałam. Znalazłam go w albumie z fotografiami wiele miesięcy po publikacji książki<sup>2</sup>.

Jeśli wierzyć pisarce, to wszystkie opisane przez nią rzeczy mają swą pozaliteracką historię. Na tym koncepcie opierałaby się zatem jej zasada twórcza:

[...] za każdym przedmiotem opisanym w *Nakarmić kamień* – jak i za każdym dołączonym do nowego wydania książki obrazem rzeczy – stoi człowiek ze skrawkiem własnej historii. Lubię szyć coś z tych skrawków, siadając obok ludzi<sup>3</sup>.

W konsekwencji zbiór Nowickiej okazuje się swoistym pamiętnikiem<sup>4</sup>, nietypowym osobistym świadectwem, sytuującym się – jak by to określiła Agnieszka Nęcka – „na autofikcyjnym pograniczu opowieści”<sup>5</sup>, stając się „przykładem dyskursu mityzującego i mito(bio)graficznego”<sup>6</sup>.

Nowicka to artystka wizualna – jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi oraz Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. W jej

---

<sup>2</sup> B. NOWICKA: *Fotografia, łyżka*, materiał promocyjny dotyczący nowego wydania tomu *Nakarmić kamień. Obrazy rzeczy*. <http://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/recenzje/fotografia-lyzka/> [dostęp: 6.07.2018].

<sup>3</sup> *Językowe obrazowanie świata*. Z Bronką NOWICKĄ rozmawia Aleksandra OLSZEWSKA. <http://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/wywiady/jezykowe-obrazowanie-swiatek/> [dostęp: 6.07.2018].

<sup>4</sup> Swoją drogą, pisano już o nieuchwytej proveniencji gatunkowej utworów Nowickiej, co w żadnym wypadku nie spędza snu z powiek autorce: „Ja nawet nie wiem, jak to określić. Ja o moim pisaniu mówię, że jest to moduł tekstowy. Krytycy w swoich recenzjach często się gubią. Pisząc o mojej książce, nie bardzo wiedzą, jak ją określić. Czasem w jednej recenzji przeczą sami sobie”. K. PYTLAKOWSKA: „*Pisanie to ciężka praca, nieustanne pokonywanie materii słowa*”. *Rozmawiamy z laureatką nagrody Nike Bronką Nowicką*. <http://viva.pl/ludzie/wywiady-vivy/wywiad-ze-zdobywczynia-nike-2016-bronka-nowicka-106950-r1/> [dostęp: 6.07.2018].

<sup>5</sup> A. NĘCKA: *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych*. Katowice 2013, s. 29.

<sup>6</sup> Tamże. Badaczka zbiera refleksje na temat zwrotu literatury najnowszej w stronę autentyczności, co wyraźnie widać od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Warto odnieść te rozważania do poetyckiej prozy Nowickiej.

pracach, przed wydaniem debiutu książkowego, milczenie towarzyszyło każdej jej działalności. *Nakarmić kamień* zmieniło charakter jej twórczości. Słowo stało się jej warsztatem.

W niniejszym szkicu przyjrzę się szczególnie dwóm fragmentom cyklu, które łączy zarówno wspólna podstawa słotwórcza ich tytułów, jak i właśnie temat milczenia: scenie w kuchni oraz scenie podwieczorkowej przy stole:

Niech będzie ruch. Niech mrówka ucieka po obrusie, taszcząc okruch ciasta. Trzeba nam osy nad stół. Niech coś brzęczy. Rozbroi ciszę tej sceny, zanim umarli nie przemówią mową, którą skleimy dla nich z cienkich papierków przechowanych słów. Zanim nie ukryjemy się za ich plecami i nie zaczniemy mówić za nich, wyobrażając sobie, że poruszają ustami.

*Łyzeczka*, s. 11

Matka kroji pomidory, a one się wykrwawiają. Miesza je, zataczając kółka raz w lewo, raz w prawo. Nic do mnie nie mówi.

Dlaczego można tak mało?

*Łyżka*, s. 48

## Milczenie i słowo

Anna Walczak w artykule *Filozoficzne aspekty „bez-względności” słowa w relacji dorosły – małe dziecko*, podążając śladem rozważań między innymi Platona, Carla Jaspersa czy Martina Heideggera, przypomina, że „mowa zakłada już umiejętność stosownego milczenia, ponieważ sama jest bliska milczenia”<sup>7</sup>, nie może więc być jego opozycją. Z kolei Thomas à Kempis w rozdziale 10, w księdze 1 swojego słynnego dzieła *O naśladowaniu Chrystusa* przestrzegał przed nadmiarem słów, układając wręcz apoteozę milczenia<sup>8</sup>:

<sup>7</sup> A. WALCZAK: *Filozoficzne aspekty „bez-względności” słowa w relacji dorosły – małe dziecko*. „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2017, nr 2, s. 37.

<sup>8</sup> Zob. THOMAS À KEMPIS: *O naśladowaniu Chrystusa*. Przeł. J. Ożóg. Kraków 2014, s. 39.

[...] mamy do czynienia z rzeczywistością, na którą jednak harmonijnie składają się milczenie i słowa. Jedno i drugie jest narzędziem, którym Bóg posługuje się, by jednoczyć stworzenia z sobą teraz i w wiecznej pełni istnienia. W takim kierunku prowadzi kontemplacja tak jako przeżywane doświadczenie, jak i refleksja nad tym przeżyciem<sup>9</sup>.

Co więcej, mówiąc o pozytywnym wymiarze milczenia, można przytoczyć za Benedyktem XVI fragment tekstu orędzia z okazji 46. Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu:

Milczenie jest integralną częścią komunikacji i bez niego nie ma słów bogatych w treść. W milczeniu słyszymy i poznajemy lepiej samych siebie, rodzi się i pogłębia myśl, z większą jasnością rozumiemy to, co chcemy powiedzieć albo to, czego oczekujemy od drugiego, dokonujemy wyboru, jak wyrazić siebie<sup>10</sup>.

Wzajemna cisza (nazwać by ją można *współmilczeniem*) może być również metodą wychowawczą. Anna Walczak podkreśla znaczenie interakcji rodzic – dziecko w słowie, ale też w jego braku:

Formowanie słów przez dorosłego i tego, co niewypowiedziane – umiejętność bycia w milczeniu z małym dzieckiem, staje się arcyważne. Słowa – wstępując do świata małego dziecka – w tym świecie się zadawają, czyniąc go nie tylko zrozumiałym dla niego, ale i ważnym. Jakie słowa będą ważne w świecie małego dziecka, a później dorosłego, zależy od tego, jakie rodzaje słów – wypowiedane i niewypowiedane przez dorosłego – fundują jego świat<sup>11</sup>.

Milczenie realizuje się również w sferze *sacrum* jako spotkanie w modlitwie. Albowiem „Jeśli Bóg mówi do człowieka także w milczeniu, to

---

<sup>9</sup> W. MISZTAŁ: *Milczenie: pomoc czy przeszkoda dla społeczeństwa medialnego?*, „Studia Socialia Cracoviensia 5” 2013, nr 2, s. 50.

<sup>10</sup> BENEDYKT XVI: *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji. Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.* „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2012, nr 3. <http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4101/7.pdf> [dostęp: 6.07.2018]. Podkr. – M.P.-L.

<sup>11</sup> A. WALCZAK: *Filozoficzne aspekty „bez-względności” słowa...*, s. 45 [podkr. – M.P.-L.].

także człowiek odkrywa w milczeniu możliwość rozmawiania z Bogiem i o Bogu<sup>12</sup> – wyjaśniał wiernym Benedykt XVI.

### Do kogo należy słowo?

Podążając za radą Anny Krajewskiej, „Zawsze należy zapytać: *do kogo milczymy?*”<sup>13</sup>. W *Łyżce* milczenie pojawia się w relacji córki z matką, z kolei w *Łyżeczce* obejmuje dużo szerszy krąg osób, jak również zmienia swe natężenie (potęguje się, by przejść w głuchą ciszę). W *Łyżce* brak słów przeszkadza tylko jednej ze stron: to dziecku brakuje głosu matki. Wydaje się, że milczenie dziecka zostało wymuszone postawą matki (być może jej niechęcią, biernością). Trudno jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, czy milczenie kobiety jest intencjonalne czy tylko przypadkowe. W *Łyżeczce* milczenie dotyczy zbiorowości. Dotyczy relacji zmarli – żywi. Pojawia się tam dziecięce życzenie, by grobowa cisza została rozbrojona jakimkolwiek dźwiękiem – być może stosunek żywych do zmarłych ma charakter konfliktowy. Żyjący chowają się za trupami, jak za jakąś zasłoną, maską: „[...] zanim umarli nie przemówią mową [...]. Zanim nie ukryjemy się za ich plecami, nie zaczniemy mówić za nich [...]” (*Łyżeczka*, s. 11). Zmarli stają się marionetkami żywych. Można by to odczytać symbolicznie jako opis stosunku współczesnych pokoleń do tradycji. Jak wiele może powiedzieć nam o nowożytnej cywilizacji ten gest ukrycia, okaże się w momencie zestawienia tekstu Nowickiej z popularną metaforą: „Jeśli widzę dalej, to tylko dlatego, że stoję na ramionach olbrzymów”<sup>14</sup>. Stojąc za plecami zmarłych, niewiele można zobaczyć, tym bardziej zdziałać.

<sup>12</sup> BENEDYKT XVI: *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji...*

<sup>13</sup> A. KRAJEWSKA: *Milczenie w dramacie*. „Teksty” 1978, nr 5, s. 141.

<sup>14</sup> Podkr. – M.P.-L. Podaję za Wiesławą Limont, która snuje opowieść o pochodzeniu maksymy: „Autorstwo tej metafory przypisuje się Izaakowi Newtonowi: »If I have seen further (than you and Descartes) it is by standing upon the shoulders of giants«. Sir Isaac Newton (1642–1727) z listu do Roberta Hooka, Feb. 5, 1675/76. Jednakże podawani są inni autorzy, którzy znacznie wcześniej użyli tego wyrażenia: »Pigmys

W obydwu przypadkach milczenie ma odcień pejoratywny, przedstawia się je jako niebezpieczny lub przynajmniej niepożądany stan. W żadnym razie nie oznacza spokoju czy kontemplacji. W *Łyzeczce* pada nawet błagalna prośba o dźwięk: „Trzeba nam osy nad stół. Niech coś brzęczy” (*Łyzeczka*, s. 11). Przyczyna desperacji podmiotu mówiącego, aby przerwać ciszę tej sceny, jaka ujawnia się w tym urywku, jest tajemnicą. Można spróbować się zastanowić: dlaczego to dziecko tak bardzo boi się ciszy?

Znane są związki frazeologiczne łączące milczenie ze śmiercią, choćby pierwsze z brzegu: „milczeń jak grób”, „zamilknąć na wieki” czy „grobowa cisza”. Cisza, kojarząca się z beczynnością (por. „Niech będzie ruch. Niech mrówka ucieka po obrusie, taszcząc okruch ciasta” – *Łyzeczka*, s. 11), budzi dziecięcą trwogę w tomie Nowickiej.

W książce *Nakarmić kamień* dziewczynka, dorastając, poza tym, że uczyła się języka, odrabiała jednocześnie zadane lekcje życia. Doświadczyla dużej śmierci (prababka, dziadek) i różnego rodzaju małych (z punktu widzenia dorosłego<sup>15</sup>): zginęły warzywa (*Łyzka*) i karpie pod matczynym ciosem (*Próg*), poległy też kwiaty zerwane w ogrodzie (*Ziemia*). Co więcej, status ontyczny kamienia, bliskiego sercu, jest niejasny: „Dziecko nie może spać. Boi się, że nie rozpozna, kiedy kamień umrze” (*Poduszka do igieł*, s. 20). Wydaje się, że lęki dziecka są konsekwencją odkrycia istnienia kategorii czasu:

To pewnie jest czas – tło, po którym rzeczy przebiegają z jednej strony na drugą. W oknie jadącego pociągu dziecko widzi, jak upływają ptak, las, człowiek przy lesie i liść.

*Okno*, s. 36

---

placed on the shoulders of giants see more than the giants themselves«. Lucan (A.D. 39–65) z *The Civil War*, Ib. II, 10 (Didacus Stella): »I say with Didacus Stella, a dwarf standing on the shoulders of a giant may see farther than a giant himself«. Robert Burton (1577–1640) z „*The Anatomy of Melancholy*” (1621–1651): »The dwarf sees farther than the giant, when he has the giant’s shoulder to mount on – Coleridge«, „*The Friend*” (1828). J. Bartlett, *Familiar Quotations*, 10th ed. 1919”. W. LIMONT: „*Stać na ramionach gigantów*”, czyli uczeń zdolny jako problem wychowawczy. „*Psychologia Wychowawcza*” 2013, nr 3, s. 125, przypis 2.

<sup>15</sup> Dla dziecka naturalne jest mieszanie porządków: świata ożywionego i nieożywionego, ludzkiego i zwierzęcego.

Jak pisał Czesław Miłosz, w młodości odczuwa się intensywniej: „Czas dziecka nie jest taki jak czas dorosłych: dzień przynosi tyle wrażeń, ile im miesiąc, miesiąc tyle, ile im rok”<sup>16</sup>. Czas odbiera mała inaczej. Dziewczynka, w procesie dojrzewania, zmuszona jest klecić swoją teorię poznania. Własne empiryczne eksperymenty prowadzą ją w stronę odkryć bliskich filozofom przyrody. Dorosły mógłby usłyszeć echo myśli Heraklita. Nie jest to jednak koncept kojący:

Dziecko schodzi nad rzekę rzeczy, która przyjmuje wszystko, nie odda niczego. Płyną przedmioty. [...] Każdy przedmiot w tej rzece szuka swojej dłoni, każdy człowiek nad brzegiem szuka swojej rzeczy. Nie da się wejść do wody, można tylko patrzeć.

*Kasztan, s. 49*

Rzeka, użyta w funkcji najbardziej znanego obrazu wariabilizmu, pochłania rzeczy, ale też je zmienia. W utworze *Zapałka* pojawia się także symbolika ognia jako wiecznej zasady:

Śni się: matka kroi chleb, ojciec mydli pędzel do golenia. [...] Ja trzymam zapałkę. Idę boso – więc cicho – niosę im ogień, matce dam pierwszej.

Przeskoczył na nią jak owad [...]. Patrzy: płomień kradnie drewniane łyżki, plądruje szafki, szybko czyta i od razu wyrzuca gazety. Równo maszeruje szparami w podłodze. Matka się nie dziwi – zna rzeczy, które daje życie.

*Zapałka, s. 37*

Zresztą mała wciąż ma nadzieję na kolejną zmianę, niekoniecznie będącą wyznawczynią determinizmu:

Gdyby – myśli dziecko – biec szybciej niż pociąg, można by dogonić wszystko, co było.

*Okno, s. 36*

Teoria poznania tego dziecka pozostaje w stanie zawieszenia pomiędzy determinizmem a indeterminizmem. Z jednej strony wariabilizm powszechny jest indeterminizmem (wszystko ulega zmianie), a z drugiej

<sup>16</sup> C. MIŁOSZ: *Rodzinna Europa*. Warszawa 1990, s. 51–52.



strony właśnie dzięki temu istnieje w rzeczywistości pewna stała – jest nią zmienność (determinizm). W tej sytuacji trudno ustalić, kto zwycięży w starciu między determinizmem i indeterminizmem.

Być może dodatkowych odpowiedzi warto poszukać, obserwując rolę matki i rolę ojca. Matka – dzierżąc łyżkę, nóż i widelec – zdaje się niepodzielnie panować w tym świecie. Kobieta ma pełną władzę nad ojcem. Tymczasem mężczyzna ukazany jest jako postać mała i niedojrzała: „Pod nogami matki kręci się ojciec. Jest krótki. Po dorosłe rzeczy wspina się na palce albo przystawia sobie krzesło” (*Pudełko*, s. 13). Związek ten cechuje stała, określona hierarchia: „Ojciec otwiera usta, a matka – łyżka po łyżce – wlewa w nie supę. Wkłada ziemniaki i pokrojone w kostkę mięso do różowej dziupli z głodnym młodym” (*Pudełko*, s. 13)<sup>17</sup>. Można się domyślać, że kiedyś doszło do starcia pomiędzy rodzicami i matka to starcie wygrała. W czasie wojny nie zawsze trzeba zniszczyć przeciwnika. Można go też *uśmiercić*, skazując na niewolę. Ojciec jest tu figurą *martwego* Boga, co uwidacznia się w symbolicznym jego zgonie w śnie dziewczynki (*Zapałki*) czy w codziennym pomniejszeniu (metaforze zdecydowanie lepiej oddającej pozorną śmierć Logosu w nowoczesności<sup>18</sup> – bo przecież zmarłego władcę trzeba zastąpić nowym).

Strach przed milczeniem to wyraz bezsilności dziecka, bo słowo należy do matki, to ona zdecyduje, czy, a jeśli tak, to kiedy się odezwać do córki. Dziecko w trakcie budowania własnej koncepcji rzeczywistości nie potrafi odnaleźć sensu (logosu), zasady działania się. Paradoksalnie śmierć ojca powoduje nie tyle wyzwolenie z jarzma, ile nałożenie nowego. Po obaleniu króla w tym domu została organizacja życia (formalizm matki), ale nie towarzyszy jej żadna idea (groteskowy ojciec).

<sup>17</sup> Ten gest postara się powtórzyć dziecko, próbując nakarmić kamień w utworze *Poduszka do igieł*. Jest to jak najbardziej scena przemocy, próba przejęcia władzy.

<sup>18</sup> Zob. szalony człowiek z paragrafu 125, aforyzmu Nietzschego. F. NIETZSCHE: *Wiedza radosna*. Przeł. L. STAFF. Warszawa 1911, s. 167–169.

## Kamień węgielny

Przytoczmy jeszcze jeden cytat z książki Nowickiej:

Moje nogi chodzą po pokoju. Ręce bronią dostępu do uszu. Mam zamknięte oczy. Chodzę z zamkniętymi. Ściany, o które uderzam, mówią: odwróć się w porę i idź w drugą stronę, inaczej zgniesz od sińców jak jabłko. To się musi skończyć, ale teraz się dzieje. Niech ktoś popędzi „teraz” batem w przód. Niech zamilkną ryby zarzynane na progu.

*Próg*, s. 26

Śmierć zwierzęcia (ochrzczonej ryby) okazuje się momentem przełomowym, punktem kulminacyjnym dla niniejszych rozważań. Dziecko wreszcie odkrywa pozytywny walor ciszy. Tym samym wyraża bezsłownie niezgodę na działającą formę rzeczywistości, występując także przeciw *niemej* matce, potwierdzając to, o czym pisał ks. Paweł Gabara:

Milczenie [...] jest najbardziej wymowne w odniesieniu do osoby, która milczy [...] Można to milczenie utożsamiać ze słuchaniem samego siebie, swoich myśli. Owocem tego wewnętrznego słuchania jest myśl zdolna oceniać i osądzać rzeczywistość. Milczenie to pełni *funkcję emotywną*, służy poszukiwaniu i wyrażaniu własnej tożsamości<sup>19</sup>.

Przygotowaniem do spotkania z samym sobą w milczeniu była dla dziecka relacja z kamieniem, stanowiąca specyficzne ćwiczenie bliskości, które pomogło dziewczynce doświadczyć mocy dotyku, budującej, jak i niszczącej – niedocenianego zmysłu, którego odkrycia w postnowoczesności dokonywał między innymi Tadeusz Sławek, pisząc o tym w ten sposób:

Dotyk to spotkanie dwóch sił: „siły” rzeczy oraz „siły” mnie, który w tej sytuacji także staje się w jakimś istotnym sensie „rzeczą” – dotyk wyjmuje mnie z uprzywilejowanej sytuacji, w której mogę jedynie przygłą-

---

<sup>19</sup> P. GABARA: *Pojęcie milczenia i jego funkcja w relacji między Bogiem a człowiekiem w homiliach Jana Pawła*. Kraków 2013.

dać się rzeczom, wydawać im polecenia, oceniać ich ruchy z bezpiecznej odległości spojrzenia<sup>20</sup>.

Kamień trzymany w ustach jest wszak obciążeniem, dociężeniem. Utrudnia mowę. Jest praktyką ascetyczną<sup>21</sup>, a jednocześnie ćwiczeniem w komunikacji. Samopoznanie z kolei okazuje się niezbędne w kontaktach z Innym:

Obiekty istnieją nie całkiem obiektywnie, gdyż nie dla każdego umysłu mają ten sam walor. Dzięki temu, że są nie takie same dla wszystkich, możliwa jest rozmowa, wymiana, porozumiewanie się bytów<sup>22</sup>.

Dziewczynka, w sposób uświadomiony bądź nieuświadomiony (w nauce nie ma to zresztą dużego znaczenia), wykorzystuje kamień do stworzenia swojego prywatnego idealizmu na użytek realnych zachowań. Ta wtórna metafizyka jest traktowana jako narzędzie w rękach realisty służące temu, aby jego realizm był jeszcze bardziej skuteczny. Tak opisał to zjawisko José Ortega y Gasset:

[...] istotną cechą idei jest możliwość zastosowania jej do konkretnego, jej zdolność realizowania się. Wobec czego prawdziwy realista nie kopiuje chodzących mu po głowie mętnych myśli, lecz z zapałem zagłębia się w chaos rzekomej rzeczywistości, poszukując kierujących nią zasad, których znajomość pozwoliłaby mu rzeczywistość tę zdominować, które umożliwiłyby mu jak najpełniejsze opanowanie *res*, opanowanie rzeczy będących jedynym obiektem jego zainteresowania, jego jedyną muzą. Idealizm, tak naprawdę, powinien nazywać się realizmem<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> T. SŁAWEK: *Cienie i rzeczy. Rozważania o dotyku*. W: *W przestrzeni dotyku. Medium Mundi V*. Red. J. KUREK, K. MALISZEWSKI. Chorzów 2009, s. 16. Tekst zamieszczony także w sieci – [http://mediummundi.pl/teksty/slawek\\_cienie.pdf](http://mediummundi.pl/teksty/slawek_cienie.pdf) [dostęp: 6.07.2018].

<sup>21</sup> „Milknać, pozwalamy drugiej osobie mówić, wyrazić siebie, a sobie samym na to, by nie być przywiązanymi jedynie do naszych słów czy też naszych idei, bez stosownej wymiany myśli. W ten sposób otwiera się przestrzeń wzajemnego słuchania i staje się możliwa pełniejsza relacja międzyludzka”. BENEDYKT XVI: *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji...*

<sup>22</sup> J. BRACH-CZAJNA: *Szczeliny istnienia*. Kraków 2006, s. 13.

<sup>23</sup> J. ORTEGA Y GASSET: *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*. Przeł. P. NIKLEWICZ. Wybór i wstęp S. CICHOWICZ. Warszawa 1980, s. 63.

## Bibliografia

### Literatura podmiotowa

NOWICKA B.: *Nakarmić kamień*. Wrocław 2015.

### Literatura przedmiotowa

BENEDYKT XVI: *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji. Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.* „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2012, nr 3. <http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4101/7.pdf> [dostęp: 6.07.2018].

BRACH-CZAINA J.: *Szczeliny istnienia*. Kraków 2006.

GABARA P.: *Pojęcie milczenia i jego funkcja w relacji między Bogiem a człowiekiem w homiliach Jana Pawła*. Kraków 2013.

*Językowe obrazowanie świata*. Z Bronką NOWICKĄ rozmawia Aleksandra OLSZEWSKA. <http://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/wywiady/jezykowe-obrazowanie-swiatea/> [dostęp: 6.07.2018].

KRAJEWSKA A.: *Milczenie w dramacie*. „Teksty” 1978, nr 5.

LIMONT W.: „*Stań na ramionach gigantów*”, czyli uczeń zdolny jako problem wychowawczy. „Psychologia Wychowawcza” 2013, nr 3.

Materiał promocyjny dot. nowego wydania tomu *Nakarmić kamień*. *Obrazy rzeczy*. <http://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/recenzje/fotografia-lyzka/> [dostęp: 6.07.2018].

MIŁOŚZ C.: *Rodzinną Europą*. Warszawa 1990.

MISZTAŁ W.: *Milczenie: pomoc czy przeszkoda dla społeczeństwa medialnego?*. „Studia Socialia Cracoviensia 5” 2013, nr 2.

NĘCKA A.: *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych*. Katowice 2013.

NIETZSCHE F.: *Wiedza radosna*. Przeł. L. STAFF. Warszawa 1911.

ORTEGA Y GASSET J.: *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*. Przeł. P. NIKLEWICZ. Wybór i wstęp S. CICHOWICZ. Warszawa 1980.

PYTLAKOWSKA K.: „*Pisanie to ciężka praca, nieustanne pokonywanie materii słowa*”. *Rozmawiamy z laureatką nagrody Nike Bronką Nowicką*. <http://viva.pl/ludzie/wywiady-vivy/wywiad-ze-zdobyczynia-nike-2016-bronka-nowicka-106950-r1/> [dostęp: 6.07.2018].

ŚLAWEK T.: *Cienie i rzeczy. Rozważania o dotyku*. W: *W przestrzeni dotyku. Medium Mundi* V. Red. J. KUREK, K. MALISZEWSKI. Chorzów 2009. [http://mediummundi.pl/teksty/slawarek\\_cienie.pdf](http://mediummundi.pl/teksty/slawarek_cienie.pdf) [dostęp: 6.07.2018].

THOMAS À KEMPIS: *O naśladowaniu Chrystusa*. Przeł. J. OŻÓG. Kraków 2014.

WALCZAK A.: *Filozoficzne aspekty „bez-względności” słowa w relacji dorosły – małe dziecko*. „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2017, nr 2.

Magdalena Paprotny-Lech

Relationships in silence  
On Bronka Nowicka's *To Feed a Stone*

Summary

The article constitutes an attempt at interpretation of the motif of silence in *To Feed a Stone* – a book of poetic prose by Bronka Nowicka. The main aim of the article is, therefore, to describe and demonstrate the relationships between silence and speech, parent and child. Moreover, the article makes an attempt at characterizing the mindset of an idealist as well as a realist. Those relationships, in turn, constitute the metaphysical foundations which inform a child's cognitive theory.